

KS. JACEK ULIASZ

**WIERZYĆ W KOŚCIELE
– ROZUMNOŚĆ INDYWIDUALNEGO
I WSPÓLNOTOWEGO WYMIARU
AKTU CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WIARY**

Co to znaczy wierzyć w Kościele? Jak być wierzącym chrześcijaninem w świecie? Jak chrześcijańska wiara ma odnaleźć swoje miejsce w epoce internetu, komputerów i technologii informacyjnej, przeważającej nad kulturą formacyjną, kiedy dominuje biotechnologia, postmodernizm, polityczna poprawność, wciąż nowe nurty ateizmu i sekularyzacji, a człowiek żyje w poczuciu ambiwalencji, osamotnienia i nomadyzmu?¹

KS. DR JACEK ULIASZ, kapłan diecezji sandomierskiej, wykładowca kilku przedmiotów teologicznych (przede wszystkim teologii fundamentalnej) w Instytucie Teologicznym w Sandomierzu (2000-2007), WSD oraz w Instytucie Nauk Religijnych w Gródku Podolskim w diecezji kamieniecko-podolskiej (2002-2009), Instytucie Teologicznym Archidiecezji Lwowskiej (2009-2013; od 2009 r. jego dyrektor). Od 2005 r. członek zwyczajny Polskiego Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Od 2010 r. redaktor naczelny „Studia Leopoliensia”. Kontakt: hiacintus@sandomierz.opoka.org.pl

¹ Por. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 1, Warszawa 2010, s. 80-94; Tenże, *Apologetyka pokolenia JP II*, Płock 2006, s. 17-36; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1996, s. 49-70; coraz trudniej o nakreślenie kręgów (por. LG 14-16) przynależności w Kościele, które wiąże się z relacją do wiary, choć są one w istocie kręgami dialogu wobec wiary, tym samym bardziej dynamiki dialogu wiary niż sposobów przynależności do wspólnoty wiary.

1. Personalistyczny aspekt wiary

Rzeczą słuszną jest wierzyć, w *coś* i w *jakiś sposób*, ponieważ człowiek jest ze swej natury otwarty na transcendencję (*homo capax Dei*), a jeśli stawia pytanie o nią, jest religijny². W tym znaczeniu wiara, a często choćby wierzenie, staje się wyrazem naturalnej potrzeby człowieka, odnalezienia odpowiedzi na istotne życiowo pytania. Choćby tylko ze względu na swoją skończoność, człowiek szuka uzasadnień dla możliwości swej nieskończoności, mając przecież nieodparte pragnienia życia, a nie śmierci. Naturalność i powszechność zjawiska religijnego potwierdzają nauki o człowieku, m.in. paleontologia³. Zjawisko religijne ma w tym sensie charakter ogólnoludzki i nie pojawia się w dziejach ludzkości jako przypadek lub wyjątek, nie jako wyraz niedojrzałości czy słabości człowieka. Mimo, że religia może mieć swoje początki w zainteresowaniu, lęku czy fascynacji sprawami tajemniczymi, to zawsze będą to świadectwa przejawów refleksji religijnej. Człowiek poszukuje odpowiedzi na swe największe tęsknoty, najważniejsze pytania: o sens, pochodzenie i cel, o zło i dobro, cierpienie, śmierć, możliwość życia i zbawienia, odkupienia, niecierpiętlwości, doskonałości, o miłość, nieskończoność, prawdę i piękno. Dlatego zasadniczą kwestią jest właśnie to: *w co?*, *i jak wierzyć?*, a przede wszystkim: *co ta wiara gwarantuje?* Sedno istnienia domaga się w człowieku odnalezienia najwłaściwszych odpowiedzi.

Ostatecznie można mówić o religii dojrzałej, czyli takiej, która łączy, wiąże, pozwala gruntownie rozważyć, aż do dokonania życiowego wyboru i potraktowania boskości jako podmiotu miłości i celu ostatecznego życia (definicje Laktancjusza, Cicerona, św. Augustyna, św. Tomasza). Religia staje się wtedy świadomym związkiem między człowiekiem a boskością. Wyrażając postawę życiową, nie będzie tylko samą znajomością prawd i dotryny, ale świadomą relacją wobec tajemnicy, którą nazywamy Bogiem. On sam powinien być właściwie zdefiniowany i nie może być przykładowo zredukowany do jakiegoś jednego aspektu ludzkiego życia (stąd niewystarczalność kartezyjskiego *cogito ergo sum*). Jeśli, najkrócej mówiąc, wiara jest życiowym stosunkiem człowieka do rzeczywistości transcendentnej, to ta transcendencja musi być osobą: moje całe „ja” nie może się zwrócić do jakiegoś „to”,

² Por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa 1987, s. 25.

³ Potwierdzenie znajduje się w odkryciach *rekwizytów* swoistego *archiwum ziemi* (w „kaplicy Sykstyńskiej prehistorii”, jak wykrzyknął prehistoryk francuski H. Breuil na widok malowideł w jaskini w Lascaux) ukazującego człowieka jako istotę obdarzoną inteligencją, istniejącą w pewnym systemie znaczeń i wartości, często tajemniczych i nieprzejrzystych, świadczących jednak o ludzkiej „magiczno-religijnej intencjonalności”, jak to określił M. Eliade.

czy nawet „ty” (to byłoby przejawem wierzenia, czy jakiejś religijności), ale jedynie do „Ty”, jako istoty wyższej od człowieka, transcendentnej a jednocześnie komunikującej się z nim w miłości⁴.

Religia stanowi wtedy przestrzeń realizacji najwyższych potrzeb natury ludzkiej i wiąże człowieka z Istotą Najwyższą, która jest kochającą, wolną, mądrą i rozumną, będącą prawdą, dobrem i pięknem. Jeśli Bóg tak się jawi człowiekowi, to oznacza, że jest wiarygodny, godny wiary i zawierzenia, tylko takiemu Bogu rzeczą słuszną i godziwą jest być posłusznym⁵.

Wiara jest więc aktem osobowym człowieka, odpowiedzią na to, co Bóg objawia o sobie, na Jego samoobjawienie⁶. Człowiek odpowiada na to, co Bóg przez słowa i czyny komunikuje. Inaczej jeszcze: człowiek angażuje siebie całego przez uległość rozumu i woli, a dzieje się tak dlatego, że człowiek jest w ogóle w stanie podjąć wyzwanie na danie takiej odpowiedzi jako istota otwarta na transcendencję, wyposażona w zdolność i możliwość poznawania Boga. Wiara jest w tym znaczeniu sięganiem ku Bogu, kiedy On sam się objawia. Chociaż człowiek zdany jest często na błąd przez tworzenie własnej wizji boskości, to możliwe jest odkrywanie prawdy o Bogu przez posłuszeństwo wobec objawianych znaków Bożej obecności, w osobowym akcie skierowanym do Boga i angażującym całego siebie⁷.

Z jednej strony Bóg wyraża swoją inicjatywę, a z drugiej człowiek wypowiada swoje: *wierzę*. Dla dania słusznej odpowiedzi jest ważne nie tyle to, co człowiek sam o Bogu uważa, ale to, co Bóg sam o sobie mówi, bo kto miałby o Nim najwłaściwiej opowiedzieć, jeśli nie On sam? – że jest, jaki jest, co mówi i co czyni, oraz co z tego wynika dla człowieka. Jest więc niezmiernie ważnym to, aby treść wiary, czyli prawdy wiary, wyrażały to, co człowiek słowami może orzekać o Bogu, i co jest zobowiązany wyznawać o Nim, aby mieć właściwy Jego obraz⁸, a w konsekwencji aby oddawać Mu prawdziwą

⁴ Por. E. Biser, *Wiara/Wierzyć*, w: *Leksykon religii (zjawiska – dzieje – idee)*, F. König, H. Waldenfels (red.), Warszawa 1997, s. 507-510.

⁵ Por. E. Kopeć, *Apologetyka*, Lublin 1968, s. 37-46; M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 407-412; H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj*, Katowice 1993, s. 287-301.

⁶ Por. DV 2-4; M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 403-419.

⁷ Por. A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 97-154; K. Wojtyła, *Kościół w tajemnicy odkupienia*, Rzym 2012, s. 70; W. Szcześniak, *Wiara*, w: *Słownik apologetyczny wiary katolickiej*, t. 3, tenże (red.), Warszawa 1896, s. 701-711.

⁸ „Wiara jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił. Jako osobowe przyłgnięcie człowieka do Boga i uznanie prawdy, którą On objawił, wiara

i należną cześć, w miłości ujawniającej się przez kult i życie. Co prawda sam religijny akt wiary może mieć swój początek w buncie, wątpieniu, czy zaciekawieniu: *a może to jest prawda?; Boże! dlaczego?* Między *wierzę a wierzę w Ciebie, czy wierzę Tobie*, pojawia się konieczność swoistego *skoku*, czyli *po-wierzenia się*. Nie wystarcza sama wiedza, prawo czy rytuał, ale konieczne jest oddanie całościowe człowieka Temu, którego w pełni nie da się objąć ani udowodnić. To nawrócenie jest uznaniem konieczności Kogoś, kto daje gwarancję realizacji człowieczeństwa w pełni, aż po nieśmiertelność. Wiara nie przejawia się tylko w formie intelektualnej, jako pamięć czy słowna deklaracja, ale poszukując rozumnych przesłanek na stwórczy akt Boga (*fides quaerens intellectum*)⁹, staje się czymś więcej, jako odpowiedź na akt miłującego Boga (*fides quaerens caritatem*)¹⁰.

2. Wiara jako odpowiedź na Bożą inicjatywę

Tylko z powyższych względów wiara może stać się *powierzeniem* osoby człowieka Komuś takiemu, kto miłuje i dlatego jest gwarantem bezpieczeństwa i wybawienia. Wtedy wiara staje się zaufaniem¹¹, relacją totalnej miłości. Tylko miłość Boga do człowieka, ujawniająca się przez samoobjawienie się Boga człowiekowi, wzywa do dania prawdziwej odpowiedzi. Uczciwość wobec osoby kochającej domaga się dania odpowiedzi całego człowieka. Wiara jako ufność, powierzenie się w miłości, jest więc całością życiowego zaangażowania osoby ludzkiej w relację z Bogiem. Jest wierną miłością wobec Boga, co oznacza hebr. *amen* (być pewnym, wiedzieć ufać)¹², i prze-

chrześcijańska różni się od wiary w osobę ludzką. Jest więc słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć w sposób absolutny w to, co On mówi. Byłoby rzeczą daremną i fałszywą pokładać taką wiarę w stworzeniu” (KKK 150); por. KKK 178; 232.

⁹ Por. J. Braun, *Wiara szukająca rozumu*, Toronto-Ontario 1974, s. 7-17.

¹⁰ Por. R. Fisichella, *Fides quaerens caritatem*, w: *Noi crediamo (per una telogia dell'atto della fede)*, R. Fisichella (red.), Roma 1993, s. 178; M. Kehl, *Wprowadzenie*, w: *Credo*, H. Urs von Balthasar, Kraków 1997, s. 5-16.

¹¹ Wierzyć, to zdecydować się na zaufanie; komu? – komuś, kto jest większy ode mnie, ale nie jest zły (niestety, nawet chrześcijanie mogą mieć w sobie wizerunek Boga, który jest zły); kto może być przedmiotem mojej wiary? – to dość oczywiste: ktoś, kto gwarantuje mi realizację siebie do największych możliwości (życie wieczne, po prostu życie), kto działa rozumnie i mnie kocha; kto jest dobry (atrybuty Boga); jest osobą, Stwórcą i Wybawcą.

¹² Por. Rdz 15,6; Wj 14,31; Iz 7,9; 8,17; Ps 27,13.

de wszystkim jest aktem w ramach wspólnoty osób, wyrażającym wierność i trwanie przy Bogu, zachowywanie Przymierza¹³.

Jak stwierdza teologia Kościoła, wiara jest odpowiedzią na Boże Objawienie: „Bogu objawiającemu należy okazać «posłuszeństwo wiary» (por. Rz 16,26; Rz 1,5; 2 Kor 10,5-6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał «wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie». Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala” (DV 5).

W Nowym Testamencie wiara oznacza całościowe i życiowe odniesienie człowieka do Boga realizującego swoje plany odkupienia w Jezusie Chrystusie (Życie, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie) w proegzystencji wobec człowieka¹⁴. Radykalizm wzajemnej relacji człowieka do Boga wyraża najlepiej sam Jezus Chrystus, dlatego wiara staje się życiowym związkiem człowieka z Nim jako Mesjaszem (przedmiotowo jest aktem w odniesieniu do prawd wiary – *fides quae creditur*, a podmiotowo jest relacją osób – *fides qua creditur*)¹⁵.

Skoro nie tyle *wierzę, że*, a *wierzę Tobie*, albo więcej – *ze względu na Ciebie*¹⁶, na Twoją wiarygodność ujawnioną przez Twoje słowa i czyny, ze względu na to, co sam mówisz o sobie, co sam objawiasz, co czynisz dla człowieka, zatem wiara staje się w konsekwencji miłością osób, miłością wiarygodną. Tym bardziej interesujący jest we wierze aspekt osoby i osób ludzkich wezwanych do zaangażowania w relację z Bogiem. Musi to być relacja osobowa, jeśli to ma być wiara, a nie wierzenie, przeświadczenie, przesąd czy zabobon. Tylko istota dająca podstawy realizacji najgłębszych pragnień

¹³ Por. Rdz 17,1-26; Wj 19-24; 32-34; Ez 16,59-63.

¹⁴ Por. Mk 1,15; 2,5; 5,34-36; 9,23n; Mt 6,30; 8,26; Mk 1,24; 3,11; Mt 8,11-12.29; 11,2-6; 10,32n; J 1,50-51; 3,16.36; 5,1.24; 6,40.47; 8,51; 11,25-27; 20,31; Dz 6,7; Ga 5,7; Rz 1,5; 10,9n.16.

¹⁵ Por. Z. Kijas, *Wprowadzenie do myślenia teologicznego*, Kraków 2005, s. 79-82; H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny (wiara – objawienie – dogmat)*, Warszawa 2005, s. 415-417; R. Fisichella, *Jedność historii i wiary*, w: *Chrześcijaństwo jutra*, M. Rusecki (red.), Lublin 2001, s. 139-147.

¹⁶ *Credere: credere Deum* – Bóg jako treść; *credere Deo* – Bóg jako autorytet – podstawa wiary; *credere in Deo* – Bóg jako cel; por. św. Augusstyn, *Tract. Jo. Ev.* 29.n. 6, w: PL 35,1630-1631; św. Tomasz z Akwinu, *In Sent.* III d. 23 c. 4; STh II-II q 2. ad. 2.

człowieka może być przedmiotem wiary. Można wtedy mówić o sensowności wiary, dlatego w chrześcijaństwie wiara rozumiana jest jako odpowiedź na Objawienie, to wiara w Boga, to wiara w Jezusa: „Wiara w Jezusa Chrystusa jest w swojej istocie nieustannym otwieraniem się, wkraczaniem Boga w ludzki świat i będącym odpowiedzią na to wychodzeniem człowieka ku Bogu, które zarazem prowadzi ludzi wzajemnie ku sobie”¹⁷. Jest to wiara trynitarna, tzn. odpowiadająca na Objawienie się Boga w Trzech Osobach: Ojca i Syna i Ducha Świętego¹⁸. Ten trynitarny fundament wiary chrześcijańskiej powoduje, iż akt wiary ma wymiar indywidualny i wspólnotowy. Podlega on ciągłej dynamice wewnątrz Kościoła i związany jest ściśle z obrazem objawiającego się Boga¹⁹.

Wiara (gr. *pistis*, łac. *fides*) w chrześcijaństwie jako cnota teologalna, mając chronologicznie i historiozbawczo korzenie w religii Mojżeszowej, jest czymś specyficznym wobec tego, co mogłoby być tym słowem określane w innych, i nie tylko pogańskich, ale również w pozostałych monoteistycznych religiach. Ta wyjątkowość dowodzi bezzasadności pytania: *czy Bóg zgadza się na inne religie?* Wiara w chrześcijaństwie jest zupełnie wyjątkowa właśnie ze względu na osobowy charakter Objawienia Bożego, oraz realizację planu Odkupienia człowieka w historii, ostatecznie przez Wcielenie i przyjęcie natury człowieka w Jezusie Chrystusie. Jest osobistą relacją z Chrystusem, związaną z całościowym przyjęciem teologicznych prawd i wynikających zeń moralnych konsekwencji²⁰.

¹⁷ J. Ratzinger, *Wiara, prawda, kultura (refleksje na temat encykliki „Fides et ratio”* [referat wygłoszony w Collegium Medicum UJ w Krakowie 19.04.1999], w: „Analecta Cracoviensia” XXXII (2000), s. 236.

¹⁸ Bóg jako transcendentny, osobowy i jednocześnie będący zasadą wszelkiego istnienia (por. KKK 151-152); „Wzajemne relacje pomiędzy religiami i dialog mogą znaleźć w chrześcijańskiej wierze w Trójcę i w teologii trynitarniej bazową teorię, służącą wzajemnemu zrozumieniu się i zbliżeniu” (G. Greshake, *Wierzę w Trójjedynego Boga*, Kraków 2001, s. 89).

¹⁹ Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 409-411.

²⁰ Można rozważać wiarę jako wydarzenie spotkania międzyosobowego, posiadającego wymiary: personalistyczny (akt osoby), teologalny (łaska), chrystocentryczny (objawieniowy), pneumatologiczny (sakramentalny), soteryczny (dla zbawienia) i eklezjalny (wspólnotowy); por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 559-567; J. Mastej, *Wiara*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, M. Rusecki (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 1323-1328; G. Langevin, *Fede*, w: *Dizionario di teologia fondamentale*, R. Latourelle, R. Fisichella (red.), Asisi 1990, s. 427-434; A. Горелов, *Вера*, w: *Католическая Энциклопедия* t. 1, Moskwa 2002, Moskwa, kol. 923-927; T. Dzidek, Ł. Kamykowski, *Teologia Objawienia i wiary*, w: *Teologia fundamentalna*, t. 3; T. Dzidek, Ł. Kamykowski,

Wiara nowotestamentalna ma charakter eschatyczny: „kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony; a kto nie uwierzy będzie potępiony” (Mk 16,16). Klasyczną realizacją tych słów jest przykład urzędnika etiopskiego, który jako katechumen po przygotowaniu wyraża pragnienie: „Oto woda – powiedział dworzanin – cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?” (Dz 8,36), a słysząc warunek: „Można jeśli wierzysz z całego serca”, odpowiada: „Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym” (8,37). Wiarę inicjuje Boża łaska: „Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17)²¹; może ona wzrastać jak *ziarnko gorczycy*: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: «Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!», a byłaby wam posłuszna” (Łk 17,6). U korzeni wiary stoi łaska słów i czynów Jezusa: „Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11), aż po znak Eucharystii: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli” (J 6,30). Chociaż na to, co Bóg czyni u początków odpowiadają nieliczni, wręcz wybrani: Abraham, Mojżesz, Maryja²², wiara potrzebuje przewodnika: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12,2). Wiara potrzebuje zawsze troski, aby wzrastała i nie została utracona: „Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary!” (Łk 17,5). Dlatego wiara ma swoje etapy wzrostu ku dojrzałości, choćby się wydawało, że już się wierzy mocno:

„Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Rzekła Marta do Niego: «Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat» (...). Jezus rzekł: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze,

A. Kubiś (red.), Kraków 1999, s. 39-43; J. Ratzinger, *Elementi di teologia fondamentale (saggi sulla fede e sul ministero)*, Brescia 1986, s. 11-95; A. Renard, *Wierzę*, w: *Wiara Kościoła*, red. zb., Warszawa 1995, s. 47-79; wiara jest poznaniem; akt wiary to: akt umysłu, który przyjmuje prawdę Bożą pod wpływem woli poruszonej przez Boga na drodze łaski (por. św. Tomasz, *STh II-II*, q. 2, a. 2; s. 42).

²¹ Por. *Dei Verbum* 5; KKK 153;179.

²² Por. S. de Fiores, *Maria nella teologia contemporanea*, Roma 1991, s. 302-305.

dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał» (J 11,23-27.39-42).

Dlatego zawsze potrzebuje odwagi zaufania: „Nie bój się, wierz tylko” (Mk 5,36). Poddawana jest próbom: „Czemu zwątpiłeś, małej wiary?” (Mt 14,31), ogniskuje się wokół osoby Jezusa: „Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie” (J 14,1)²³, a ostatecznie wokół Jego eucharystycznej obecności: „Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6,67-69).

Innymi słowy, wiara ma charakter dynamiczny, podlega zmianom, jest totalnym stosunkiem do Boga żyjącego, ma wymiar społeczny, eklezjalny, wspólnotowy, oraz eschatyczny, bowiem dzięki niej życie doczesne widziane jest w perspektywie wieczności²⁴. Dynamika wiary nie jest prostym wzrostem. Narażona jest ona na ciemność nawet wtedy, gdy jest się blisko tajemnicy, o czym świadczy życie duchowe świętych²⁵. Człowiek może tkwić w nocy wiary²⁶. Taką swoistą ciemnością, nawet przy otwartości i dobrej woli człowieka jest ateizm, który rozumiany jako wiara w to, że Bóg nie istnieje, pokazuje, że nie ma ludzi niewierzących²⁷. Niebezpieczeństwem dla wiary jest każda redukcja: intelektualizm (dominacja rozumu), woluntaryzm (dominacja woli), sentymentalizm (oparcie na uczuciach), supranaturalizm (wiara uwarunkowana jest wyłącznie wolą Boga)²⁸. Współczesne grzechy, czy nawet herezje wobec wiary obecne w przestrzeni Kościoła wyrażają popularne dosyć postawy: *wierzący, a nie praktykujący, praktykujący, a nie wierzący, wierzący bezmyślnie (bezrozumnie), wierzący, ale nie miłujący*. Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia możliwe postawy, dobrowolne, czy niedobrowolne, wątplenia, błędy, herezje, apostazje i schizmy²⁹.

²³ Por. J 12,44-50.

²⁴ Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, dz. cyt., s. 412-414.

²⁵ Pytanie św. Jana Chrzyciela: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11,3); por. św. Teresa od Jezusa, św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, Kraków 1995, s. 190n.

²⁶ Por. Matka Teresa, *Pójdź, bądź moim światłem (prywatne pisma Świętej z Kalkuty)*, B. Kolodziejchuk (opr. i kom.), Kraków 2008, s. 284-319.

²⁷ Por. genialną pozycję w swej strukturze i treści: H. de Lubac, *Ateizm i sens człowieka*, Paryż 1969, s. 13-71 (nawet o opatrnościowej roli ateizmu).

²⁸ Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, dz. cyt., s. 414-416.

²⁹ Por. KKK 2088-2089.

3. Eklezjalność wiary

Tak ujęta wiara, jako przejaw postawy godnej i rozumnej ze strony człowieka, realizuje się w relacji międzyosobowej w Kościele przez to, że wierzący deklaruje wiarę osobiście i wobec wspólnoty, wyraża ją przez modlitwę osobistą i publiczny kult oraz gdy ją potwierdza całym życiem. Pytanie o wiarę w Kościele odnajduje dlatego odpowiedź nie tylko w aspekcie religijnym czy chrystologicznym ale eklezjologicznym i wręcz egzystencjalnym. Akt wiary chrześcijańskiej ma tym samym charakter indywidualny i wspólnotowy³⁰. Jako osobowy i indywidualny: *wierzę*, nie jest aktem wyizolowanym ale również eklezjalnym: *wierzymy*³¹.

Wymiar eklezjalny aktu wiary³² nie jest prostą sumą aktów indywidualnych. Kościół bowiem jest środowiskiem³³, w którym akty wiary poszczególnych wiernych doznają wzrostu i umocnienia³⁴. Rola Kościoła jest w konsekwencji zasadnicza przy otrzymaniu wiary, przy trosce o nią³⁵, aby osiągać

³⁰ Por. R. Fisichella, *Ecclesialità dell'atto di fede*, w: *Noi crediamo (per una teologia dell'atto di fede)*, Tenze (red.), Roma 1993, s. 59-97; S. Pié-Ninot, *Ecclesiologia (sacramentalità della comunità cristiana)*, Brescia 2008, s. 49-51; 280-291; H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993, s. 287-313; A. Dulles, *La Chiesa: sacramento e fondamento della fede*, w: *Problemi e prospettive di teologia fondamentale*, R. Latourelle, G. O'Collins (red.), Brescia 1982, s. 319-337.

³¹ Wiara jest wolnym aktem ludzkim, por. KKK 160; „Wiara jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, który się objawia. Wiara nie jest jednak aktem wyizolowanym. Nikt nie może wierzyć sam, tak jak nikt nie może żyć sam. Nikt nie dał wiary samemu sobie, tak jak nikt nie dał sam sobie życia. Wierzący otrzymał wiarę od innych, dlatego powinien ją przekazywać innym. Nasza miłość do Jezusa i ludzi skłania nas do mówienia innym o naszej wierze. Każdy wierzący jest jakby ogniwiem w wielkim łańcuchu wierzących. Nie mogę wierzyć, jeśli nie będzie mnie prowadziła wiara innych, a przez moją wiarę przyczyniam się do prowadzenia wiary innych” (KKK 166).

³² „Wiara jest aktem eklezjalnym. Wiara Kościoła poprzedza, rodzi, prowadzi i karmi naszą wiarę. Kościół jest Matką wszystkich wierzących. «Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę» (Św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*, w: PL 4, 503 A)” (KKK 181).

³³ „*Wierzę* (Symbol Apostolski) – to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu; *Wierzymy* (Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński w oryginale greckim) – to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub, bardziej ogólnie, przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. *Wierzę* – mówi także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: *Wierzę, Wierzymy*” (KKK 167).

³⁴ Por. Z. Kijas, *Wprowadzenie do myślenia teologicznego*, Kraków 2005, s. 187-200.

³⁵ „Zbawienie pochodzi od samego Boga; ponieważ jednak życie wiary otrzymujemy za pośrednictwem Kościoła, on jest naszą Matką: (...) Ponieważ Kościół jest naszą Matką, jest także

jej dojrzałość³⁶, aż po owoce, jakie przynosi³⁷. Tym samym Kościół, założony przez Chrystusa: jeden, święty, katolicki, czyli powszechny i apostołski, jest nieodzowny dla wiary, czego wyrazem są wypowiedzi Magisterium Kościoła, jako świadectwo realizowanej odpowiedzialności złożonej nań przez Jezusa: *Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustala twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci* (Łk 22,32)³⁸.

Kościół troszczy się o depozyt wiary, to znaczy o takie mówienie o Bogu i oddawanie Mu czci, aby Jego samoobjawienie w Jezusie Chrystusie, było przekazywane poprawnie przez teologię i kult³⁹. Do tego przekazu potrzebne stają się reguły wiary, które pozwalają w historii Kościoła na kształtowanie się wypowiedzi teologicznej i wypowiedzi modlitwy. Ciągłość tego mówienia o Bogu ujawnia się w historii rozwoju dogmatów, w ich rozwoju, czyli rozwoju rozumienia teologicznego i kultycznego prawdy o Bogu, rozwoju wyrażania wiary⁴⁰. Dzieje się to niejako w związku z kontekstem historycznym⁴¹, z wewnętrznym i zewnętrznym spotkaniem orędzia zbawienia w da-

nauczycielem naszej wiary” (KKK 169); „Wierzmy we wszystko, co jest zawarte w słowie Bożym, spisany lub przekazany, i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga (Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 20)” (KKK 182); por. *Wierzę... w: Formuła wyznania wiary obowiązująca na przyszłość zamiast dotychczasowej formuły trydenckiej i przysięgi antymodernistycznej ‘Professio fidei’*, w: AAS 59(1967)1058/, w: *W trosce o pełnię wiary (dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994)*, Tarnów 1995, s. 24.

³⁶ „Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary” (KKK 132); por. także KKK 149.

³⁷ „Kościół jest zatem tym, który wierzy pierwszy, i w ten sposób prowadzi, karmi i podtrzymuje naszą wiarę. To Kościół wyznaje wszędzie Pana (*Te per orbem terrarum sancta confitetur Ecclesia – Ciebie po wszystkiej ziemi wyznaje Kościół święty*, śpiewamy w «Te Deum»), a z nim i w nim także my dochodzimy do wyznania: *Wierzę, Wierzmy*. To właśnie dzięki Kościołowi przez chrzest otrzymujemy wiarę i nowe życie w Chrystusie. W Obrzędzie chrztu dorosłych szafarz chrztu pyta katechumena: «O co prosisz Kościół Boży?». Odpowiedź: «O wiarę!». «Co ci daje wiara?» – «Życie wieczne!»” (KKK 168); wiara początkiem życia wiecznego por. KKK 163; 164; 184.

³⁸ „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, /w razie potrzeby/ wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom” (2 Tm 4,1-4).

³⁹ Por. Z. Kijas, *Wprowadzenie do myślenia teologicznego*, Kraków 2005, s. 54-71; 75-109.

⁴⁰ Por. B. Sesboüé, J. Wolinski, *Historia zbawienia (Bóg zbawienia)*, t. I, Kraków 1999.

⁴¹ Por. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 1, Warszawa 2010, s. 60-104; H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993, s. 314-334.

nym czasie (z judaizmem, gnozą – także chrześcijańską, pogaństwem, filozofią grecką, w ramach systematycznej scholastyki, w spotkaniu z protestantyzmem, prądami oświeceniowymi, głównie z antropocentryzmem, potem modernizmem, postmodernizmem, liberalizmem, wreszcie totalitaryzmami, i wszelkimi przejawami herezji, apostazji i schizm).

Od początku Kościół wyrażał się w normatywnych formułach. Pierwszą z nich jest z pewnością wystąpienie Piotra w dzień Pięćdziesiątnicy⁴², potem nowotestamentalne *symbole wiary*, określane tak ze względu na ich zwartą wypowiedź, jak choćby te z Listów św. Pawła: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9); „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (10,17); tzw. *credo korynckie*: „Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem, i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15,3-4); „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (15,14)⁴³.

Wypowiedzi normatywne Magisterium Kościoła, to w konsekwencji wszelkie usankcjonowane w kościelnej historii *reguły wiary*⁴⁴, szczególnie te związane z obrzędem Chrztu św., które mają swoje korzenie w Nowym Testamencie⁴⁵, gdzie ewangeliczna zasada „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16,16), staje się paradygmatem rozumienia relacji wiary człowieka do sakramentu Chrztu, gdzie ujawnia się dwuaspektowość (wiara-chrzest) jednego teologiczno-egzystencjalnego wydarzenia. O ile sam akt wiary jest czymś osobistym, to Chrzest ma charakter wspólnotowy, co jest widocznym zarówno dla tradycji chrześcijańskiej Wschodu i Zachodu⁴⁶.

⁴² Por. Dz 2,22-36.

⁴³ Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 340-345.

⁴⁴ Symbol Apostolski (por. KKK 194), Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński (por. KKK 195; który w wersji greckiej wyznaje: *wierzemy*, wyrażane przez wspólną liturgiczną); symbole licznych Kościołów apostołskich (por. Denzinger-Schönmetzer /dalej DS/ 1-64); symbol św. Atanazego *Quicumque* (por. DS 75-76), synodów i soborów: Toledańskiego, Laterańskiego, Lyonńskiego, Trydenckiego, czy *Wyznanie Wiary Ludu Bożego* Pawła VI (1968). Stąd cały wykład wiary w KKK 198-1065; kanon wiary wypowiedziany słowem Kościoła odnalazł swoje odzwierciedlenie w kanonie sztuki kościelnej, w tzw. „Biblii ubogich” na Zachodzie, czy też ikonografii wschodniej.

⁴⁵ Por. KKK 185-197.

⁴⁶ Katechezy mistagogiczne św. Cyryla Jerozolimskiego (por. *Catecheses illuminatorum* 5,12, w: PG 33,521-524); czy u św. Ambrożego (por. *Explantatio Symboli* 7-8 w: PL 17,1158D).

Z katechez św. Ambrożego i św. Cyryla Jerozolimskiego, można zauważyć podobieństwo w przygotowaniu katechumenów i samych rytów chrzcielnych⁴⁷, z których wyraźnie widać, że Chrzest dokonuje się w wierze⁴⁸. Nie chodzi tu o wiarę doskonałą i dojrzałą, bo ta jest łaską, owocem sakramentu Chrztu i ma być rozwijana w ciągu całego życia. Przed udzieleniem Chrztu dotyczy to początku wiary, który można utożsamiać z pierwszym stopniem wiary u św. Augustyna: *credo Deo*, czyli intelektualnie przyjmuję podstawowe prawdy wiary, zawarte w *symbolu wiary*⁴⁹.

Następne to wypowiedzi dotyczące dogmatycznych formuł czy kanoniczności tekstów świętych, a zapisane w zbiorach oficjalnych dokumentów Kościoła⁵⁰, od różnych enchiridionów począwszy⁵¹, poprzez katechizmy i inne

⁴⁷ Wyznawano werbalnie wiarę trzykrotnie: po raz pierwszy w ramach obrzędu *redditio symboli*, później w formie wyrzeczenia się szatana i wyznania wiary na początku obrzędu chrzcielnego oraz po raz trzeci w trakcie samego momentu Chrztu, gdzie trzykrotne zanurzanie było poprzedzone trzema pytaniami o wiarę; bardzo ważnym było pamięciowe opanowanie tekstu i jego przeżywanie w sercu.

⁴⁸ W duszpasterstwie często można spotkać sytuację, gdy do chrztu zostają przyniesione dzieci, których rodzice nie wierzą. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi o potrzebnym do chrztu zaczątku wiary włączonej w wiarę Kościoła: „Chrzest jest sakramentem wiary (por. Mk 16,16). Wiara jednak potrzebuje wspólnoty wierzących. Każdy wierny może wierzyć jedynie w wierze Kościoła. Wiara wymagana do chrztu nie jest wiarą doskonałą i dojrzałą, ale zaczątkiem, który ma się rozwijać. Gdy katechumeni lub rodzice chrzestni słyszą skierowane do siebie pytanie: «O co prosicie Kościół Boży?», odpowiadają: «O wiarę!»” (KKK 1253).

⁴⁹ Św. Cyryl Jerozolimski mówi o dwóch dopełniających się rodzajach wiary. Jedna odnosząca się do prawd religijnych, a druga będąca darem łaski Chrystusa. Pierwszą rozumie jako „przyzwolenie duszy na coś” – jest to akt ludzki, w którym przyjmuje się Boże słowo za prawdę i Bogu powierza się własne życie. Taka wiara daje zbawienie. Druga zaś wiara, będąca darem łaski Boga udzielonym przez Ducha Świętego, nie tylko odnosi się do prawd religijnych, ale również sprawia coś nadludzkiego – m.in. możliwość widzenia Boga. Jest to istotne dlatego, że od kandydata od Chrztu wymaga się tej pierwszej, będącej aktem ludzkim, dlatego też uczy się go prawd wiary i oczekuje ich wyznania. Jednakże jest to dopiero załazek wiary, a jej dojrzałość jest darem Bożym związanym z pełnią sakramentów inicjacji chrześcijańskiej; por. św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses illuminatorum* 5,10, w: PG 33,521-524; por. K. Frąszczak, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, w: „Liturgia Sacra” 18 (2012)1, s. 13n; A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993, s. 110.

⁵⁰ Pierwszy z nich z 1854 r. H. Denzingera, poprzez A. Schönmetzera 1963-1977, aż po ten przygotowany przez P. Hünermanna w 1991 r. (wydanie 37).

⁵¹ Por. B. Sesboüé, Ch. Theobald, *Historia dogmatów (Słowo zbawienia)*, t. 4, Kraków 2003, s. 189n.

zestawienia wypowiedzi Kościoła (papieży czy Kongregacji Stolicy Apostolskiej) nauczania uroczystego i zwyczajnego, a ukazujące ciągłość Tradycji wiary Kościoła i nieustanne zgłębianie pojmowania Objawienia. W historii teologii Kościoła szczególne znaczenie ma Sobór Watykański I⁵², który w Konstytucji „*Dei Filius*” syntetycznie ukazuje dogmatyczność wiary oraz nazywa sposoby poznania Boga, te naturalne, i te nadprzyrodzone. Odwołując się do Hbr 11,1, przedstawia wiarę jako wyraz głębokiego związku człowieka z Bogiem, będący wyrazem koniecznego posłuszeństwa wobec Niego: „Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, świadectwem tych rzeczywiście, których nie widzimy”⁵³. Wiara jest tym samym uległością wobec autorytetu Boga i rozumnym hołdem człowieka składanym Bogu, rozumnym posłuszeństwem, ponieważ Bóg daje rozumne dowody swej wiarygodności. Tutaj ujawnia się rola Kościoła, który, określając dogmatycznie treść wiary, podaje do wierzenia to, co jest przez Boga objawione, w co należy wierzyć wiarą boską i katolicką. Sobór nie wypowiada się o winie apostaty, czy wątpiącego we wierze, natomiast określa powinność wierzenia jako najsensowniejszą konsekwencję poznania Objawienia: nie ma żadnej słusznej przyczyny dla zmiany wiary lub powątpiewania o niej. Sobór ukazuje dwa porządki poznania – wiary i rozumu – jako niesprzeczne i wzajemnie sobie pomocne⁵⁴.

4. Egzystencjalne konsekwencje aktu wiary

Wiara w Kościele jest nie tylko czymś rozumnie uzasadnionym i wiarygodnym. Jest ściśle związana z postawą życia, niesie swoje konsekwencje na każdy jego aspekt, tak indywidualny, jak i wspólnotowy. Jeśli ktoś wierzy, to w istocie tak się modli, i tak żyje (*lex credendi – lex orandi – lex vivendi*), a życie, to postępowanie na wzór Tego, w którego się wierzy, i któremu się wierzy, że stworzył i odkupił człowieka. Tak ujęta wiara ma charakter progzystencjalny, staje się *miłością wiarygodną, miłością rozumną*. Cały kontekst mistagogiczno-liturgiczny wypowiedzi wiary – szczególnie sakramentu Chrztu Świętego, realizuje się w miłości, i to jest dojrzałością wiary⁵⁵.

⁵² Por. tamże, s. 195-210.

⁵³ *Enchiridion Symbolorum (definitionem et declarationem de rebus fidei et morum)*, H. Denzinger, P. Hünermann (red.), Bologna 1996, n. 3008.

⁵⁴ Por. B. Sesboüé, Ch. Theobald, *Historia dogmatów*, s. 244-265.

⁵⁵ Por. R. Fisichella, *Fides querens caritatem (ovvero l'amore come presupposto della fede)*, w: *Noi crediamo (per una teologia dell'atto di fede)*, Tenze (red.), Roma 1993, s. 177-193.

Akt wiary, choć z jednej strony jest aktem osobistego wyboru, to z drugiej trafia do wspólnoty, która tę wiarę wyznaje. Relacja człowieka do Boga staje się relacją ludzi-wspólnoty do Boga, ciągle jest relacją indywidualną, ujawnia się we wspólnocie, w relacji między ludźmi. Wspólnota może podtrzymywać człowieka we wierze (np. małżeństwo, ukochana osoba, autorytet-przyjaciel, rodzina, parafia, naród, także Europa⁵⁶). Wierzyć rozumnie oznacza uznać rozumnego i miłującego Boga, który pragnie tylko dobra dla człowieka, pragnie jego zbawienia. Taka wiara jest nie tylko poszukująca zrozumienia ale poszukująca miłości (*fides quaerens intellectum; fides quaerens caritatem*).

Na potwierdzenie takiego spojrzenia na wiarę w Kościele, która jest rozumna i realizuje się w miłości, niech posłużą dwa teksty Benedykta XVI. Pierwszy to homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej w 2011 r. Ojciec Święty wyraźnie ukazuje Boga jako tego, który jest stwórczym i miłującym Rozumem: „Świat jest dziełem Słowa, Logosu, jak wyraża to Jan poprzez użycie centralnego terminu języka greckiego. *Logos* oznacza «rozum», «sens», «słowo». Nie jest to jedynie rozum, lecz stwórczy Rozum, który mówi i komunikuje siebie samego. Jest to Rozum, który jest sensem, który sam stwarza sens (...) jest to stwórczy Rozum. Jest to miłość. Jest to wolność”⁵⁷.

Drugi to wykład z Ratyźbony (12.09.2006), będący tekstem bogatym w różne odniesienia, ale dwa z nich są najbardziej charakterystyczne. Wiara ukazana jest w dwóch przestrzeniach, miejsca teologii w uniwersytecie oraz odczytania właściwego obrazu Boga, jako tego, który nawet dla ukazania prawdy nie używa przemocy. Pierwszy aspekt wynika z odpowiedzialności za właściwe używanie rozumu. Uniwersytety bowiem, podejmując refleksję nad racjonalnością wiary: „wykonują pracę stanowiącą obowiązkową część całości *universitas scientiarum*, nawet jeśli nie wszyscy mogli dzielić się wiarą, której korelację ze wspólnym rozumem zgłębiają teologowie (...) pozostaje rzeczą konieczną i słuszną podejmowanie refleksji o Bogu przy pomocy rozumu i że trzeba to robić w kontekście tradycji wiary chrześcijańskiej, było pewnym przekonaniem w ramach całego uniwersytetu”⁵⁸.

Kolejny aspekt ma wielkie znaczenie w przestrzeni dialogu międzyreligijnego. Papież, cytując surę 2,256 Koranu: „Żadnego przymusu w sprawach wiary”, przedstawia konsekwentny pogląd wynikający z obrazu Boga:

⁵⁶ Por. Dz 16,6-15.

⁵⁷ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/wigiliap_23042011.html (10.06.2013).

⁵⁸ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/ben16-ratyzbona_12092006.html (10.06.2013).

„szerzenie wiary poprzez przemoc jest rzeczą niemądrą. Przemoc przeciwstawia się naturze Boga i naturze duszy. Decydującym stwierdzeniem w tej argumentacji przeciwko nawracaniu poprzez przemoc jest to, że niedziałanie zgodnie z rozumem jest sprzeczne z naturą Boga”⁵⁹.

Benedykt XVI w tym kontekście zadaje pytanie, czy „przekonanie, że działanie wbrew rozumowi pozostaje w sprzeczności z naturą Boga, jest tylko myślą grecką, czy też ma wartość zawsze ze względu na nią samą?”. Decydującym dla rozważań Benedykta XVI staje się wydarzenie z Dz 6,6-10, spotkania, które nazywa „*skondensowaniem* istotnej potrzeby zbliżenia między wiarą biblijną a refleksją grecką” (szczególnie dotyczy to islamu, gdzie Bóg jest traktowany jako absolutnie transcendentny): „W przeciwieństwie do tego wiara Kościoła opierała się zawsze na przekonaniu, że między Bogiem a nami, między Jego wiecznym Duchem Stworzycielem a naszym rozumem stworzonym istnieje prawdziwa analogia, w której - jak naucza Sobór Laterański IV z roku 1215 - z pewnością jest nieskończenie więcej różnic niż podobieństw, ale nie do tego stopnia, aby uchylić analogię i jej język (...)”⁶⁰.

Dla Ojca Świętego to obopólne zbliżenie wewnętrzne, które zaistniało między wiarą biblijną i refleksją na płaszczyźnie filozoficznej myśli greckiej, „stanowi czynnik decydujący nie tylko z perspektywy historii religii, lecz także z perspektywy historii powszechnej – czynnik, który zobowiązuje nas także dziś. Gdy rozważamy tę relację, nie jest rzeczą zaskakującą, że chrześcijaństwo, pomimo swego pochodzenia i pewnego poważnego rozwoju na Wschodzie, znalazło w końcu swój ślad historycznie decydujący o Europie (...)”⁶¹.

* * *

Wiara odnajduje swoje prawomocne miejsce jako wiara w rozumnego i miłującego Boga: taka jest wiara Kościoła, rozumna i godna człowieka. Wierzyć w Kościele oznacza:

- 1) wierzyć w Boga, w Jego istnienie, a ufając Mu zawierzyć siebie⁶²;
- 2) nie jedynie wierzyć w samego Boga, ale wierzyć w Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie, samoobjawiającego się, Trójjedynego⁶³, czyli wierzyć w Jezusa Chrystusa jako Boga⁶⁴;

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1996, s. 126-138.

⁶³ Por. tamże, s. 150-179.

⁶⁴ Por. tamże, s. 201-220.

- 3) aktem ludzkim, całego człowieka, aktem rozumu i woli, zdecydować oddawać cześć Bogu i godnie żyć;
- 4) z nadzieją oczekiwać na spełnienie Bożej obietnicy życia wiecznego zawartej w planie Bożej Opatrzności, który został podjęty z miłości do człowieka;
- 5) pamiętać, wypowiadać i kontemplować artykuły wiary Kościoła przez wieki przez niego wypowiedzanej i świadczonej.

Oznacza wreszcie uczestniczyć w eklezjalnym świadectwie, aż po męczeństwo z motywu miłości: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Taka miłość jest podstawą wiarygodności wiary, co jako pierwszy ukazał sam Chrystus, który dla człowieka przyjął ludzkie ciało, w tym ciele umarł, zmartwychwstał i wyniósł naturę ludzką ku boskiej, tak aby człowiek powrócił w pełni do Boga.

CREDERE NELLA CHIESA (RAGIONALITÀ DELLA DIMENSIONE INDIVIDUALE E COMUNITARIA DELL'ATTO DELLA FEDE CRISTIANA)

Sommario

Cosa significa credere nella Chiesa? La quale è una dimensione individuale e comunitaria dell'atto della fede cristiana? Cosa è personalità e razionalità della fede? Queste domande sono importanti per un'uomo battezzato, per un membro della Chiesa. Una dimensione personale della fede viene da una viva relazione, la quale si svolge fra uomo e Dio. Così fra „Tu” e „tu” si crea un legame che si svolge come una ragionevole risposta all'iniziativa dell'amore di Dio. Così l'obbedienza della fede diventa una fiducia nell'amore a Lui che offre se stesso mediante Passione, Morte e Risurrezione di Gesù, perchè Lui è credibile nelle sue parole e azioni.

Un trinitario fondamento della fede cristiana si esprime in tal modo che un'atto della fede possiede una dimensione comunitaria. È un atto individuale, però non isolato, espresso anche nella Chiesa. Cioè si esprime per una dichiarazione e dimostrazione: „credo” e „crediamo”. La fede tocca la vitalità e finalità della persona e possiede un carattere dinamico e eschatologico. È una relazione totale a Dio vivente, cosa significa non soltanto credere che Dio esiste, ma anche affidare a Lui per motivo delle opere realizzate in Gesù

Cristo, anzi significa dare una testimonianza di carità a Dio e al prossimo nella vita degna della persona umana la quale aspetta all'eternità nell'amore fedele, fino alla fine.

Słowa kluczowe: akt wiary, wiarygodność, ufność, eklezjalność, rozumność

Parole chiavi: atto della fede, credibilità, fiducia, ecclesialità, ragionalità